

KS. JAN ŚLIWAŃSKI, KS. ANZELM WEISS \*

## Z DZIEJÓW DUSZPASTERSTWA POLAKÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH

### 1. KATOLICY POLSCY NA ZIEMIACH NIEMIECKICH

Pierwsi katolicy przybyli na ziemie niemieckie przed stu laty. Przybyli tu w poszukiwaniu pracy, której nie mogli znaleźć na zacofanych gospodarczo, przeludnionych i podzielonych przez zaborców ziemiach polskich. Bezrobotni z ziem zaboru pruskiego (Wielkopolski, Śląska, Pomorza) szczególnie chętnie udawali się do przemysłowych okręgów Niemiec zachodnich (Westfalia, Nadrenia). Część wychodźców osiedliła się tu na stałe; inni po pewnym czasie wracali. Wkrótce też w przemysłowych miastach Westfalii (Bochum, Bottrop) czy Nadrenii (Essen, Dortmund, Düsseldorf, Duisburg) powstały liczne kolonie Polaków<sup>1</sup>. Mimo dużej liczby, Polacy czuli się tu początkowo zupełnie obco. Dla większości świątynia katolicka, z tym samym językiem łacińskim co w Polsce, była jedyną pociechą duchową. Zaspokojenie religijnych potrzeb polskich robotników było poważnym problemem duszpasterskim dla niemieckich księży katolickich, tym bardziej że zjawisko emigracji zarobkowej przybrało z czasem charakter masowy (tylko z zaboru pruskiego wyemigrowało do Niemiec przed I wojną światową ok. 650 tys. osób)<sup>2</sup>.

Polityka Kulturkampf Bismarcka lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku życzliwie ustosunkowała duchowieństwo niemieckie do katolików z Polski. Wielu — szczególnie młodszych — księży, aby móc pracować wśród Polaków, zaczęło się uczyć języka polskiego (w niektórych seminariach niemieckich biskupi wprowadzili nawet lektoraty języka polskiego, a alumnów wyrażających chęć pracy wśród Polaków wysyłało do Wielkopolski, by tam zapoznali się gruntowniej z językiem, zwyczajami i kulturą polską)<sup>3</sup>.

\* Artykuł opracował ks. J. Śliwański z Frankfurtu n. Menem przy współudziale ks. A. Weissa z Lublina.

<sup>1</sup> *Historia wychodźstwa polskiego w Niemczech*. Pod red. M. Płończaka. T. 1. Poznań 1937 passim; K. Murzynowska. *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*. Wrocław 1972 s. 10-90.

<sup>2</sup> *Historia wychodźstwa* s. 375-379.

<sup>3</sup> Murzynowska, jw. s. 68-72.

Nastąpiło także porozumienie między kurią poznańską a kurią biskupią w Kolonii oraz Monasterze w sprawie duszpasterstwa Polaków na ziemiach niemieckich<sup>4</sup>. Niewielka była liczba księży polskich, którzy pracowali wśród emigrantów. Jednymi z pierwszych byli: Józef Szotowski, Jan Kontecki, Franciszek Liss<sup>5</sup>. Do tradycji należały także odwiedziny ośrodków polonijnych przez księży posłów, zasiadających w niemieckim parlamencie i pruskim sejmie.

## 2. DUSZPASTERSTWO WŚRÓD POLAKÓW DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

Po I wojnie światowej tysiące Polaków zamieszkałych w Niemczech wróciło do kraju. Wielu wyemigrowało z Westfalii do Francji. Pod zaborem pruskim pozostawała nadal poważna część ziem staropolskich (Śląsk Opolski, Nadodrze, Pomorze Zachodnie, Warmia, Mazury). Oblicza się, że na terenie III Rzeszy żyło przed 1939 r. ponad 1,5 mln Polaków.

W dwudziestoleciu międzywojennym episkopat polski zorganizował opiekę duszpasterską nad Polakami za granicą. Pod protektoratem prymasa Polski Augusta kard. Hłonda powstało w Poznaniu (po 1928 r.) Biuro Opieki nad Emigracją, a w 1932 r., z inicjatywy tegoż kardynała, zawiązało się specjalne zgromadzenie księży (Towarzystwo Chrystusowe dla Polskich Emigrantów), którego celem jest praca wśród wychodźców<sup>6</sup>. Biuro w porozumieniu z episkopatami poszczególnych krajów, przy pomocy księży chrystusowców, roztaczało opiekę duszpasterską nad katolikami zamieszkałymi na terenie danego kraju lub przebywającymi tam sezonowo. I tak utworzono w kilku krajach europejskich Polskie Misje Katolickie. Rektora Misji mianował protektor emigracji — prymas Polski.

Mimo usilnych zabiegów nie doszło do utworzenia Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech i nie zdołano zawrzeć porozumienia z ówczesnymi władzami niemieckimi (państwowymi), aby kapłani z polskich diecezji czy misjonarze z polskich zakonów mogli być zatrudnieni jako duszpasterze Polaków. Posługi kapłańskie mogli wypełniać tylko księża posiadający obywatelstwo niemieckie; sprawy duszpasterstwa polskiego w Niemczech należały do kompetencji Delegatury Książęco-Biskupiej w Berlinie (od r. 1930 do biskupa berlińskiego)<sup>7</sup>. Nieliczni polscy księża równo-

<sup>4</sup> Ks. E. Lubowiecki. *Mówi ordynariusz dla Polaków w Niemczech*. W: *Kalendarz „Naszej Rodziny”*. Panorama emigracji polskiej. Paryż 1968 s. 72-75.

<sup>5</sup> Murzynowska, jw. s. 68-75.

<sup>6</sup> J. Nowacki. *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. T. 2. Poznań 1964 s. 125, 774.

<sup>7</sup> *Leksykon Polactwa w Niemczech*. Warszawa—Opole 1973 kol. 2.

czesnie z duszpasterstwem prowadzili działalność społeczną i oświatowo-wychowawczą. Odegrali też ważną rolę w tworzeniu programu ideowego Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Religijne ideały związku: „Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci” symbolizują sztandary ZPwN, a obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zajmuje jedną stronę związkowego sztandaru. Na wyróżnienie zasługują nazwiska księży: Józefa Styp-Rekowskiego z diecezji chełmińskiej; dra Bolesława Domańskiego, długoletniego prezesa ZPwN, proboszcza w Zakrzewie na Pograniczu; Karola Koziółka — proboszcza w Grabinie na Śląsku Opolskim i in.

W r. 1930 na Górnym Śląsku odżyła myśl utworzenia diecezji o charakterze narodowym polskim. Wydawane na Opolszczyźnie gazety takie, jak: „Katolik”, „Katolik Codzienny”, „Nowiny Codzienne”, „Dziennik Raciborski” oraz „Dziennik Berliński” po stwierdzeniu, że lud polski na Śląsku Opolskim jest ściśle związany z Kościołem katolickim i że jego dzieci przygotowywane są do skaramentów św. w obcej, „niezrozumiałej dla dzieci mowie”, żądały jedności:

1. wyłączenia z archidiecezji wrocławskiej całej Opolszczyzny i utworzenia osobnego biskupstwa z polskim biskupem na czele,
2. otwarcia w nowo założonej diecezji polskiego seminarium duchownego w Opolu pod kierownictwem Polaka,
3. jako kandydata na biskupa zaproponowano ks. dra Pawła Łukaszczyka z Wrocławia, zaś na urząd rektora seminarium ks. dra Antoniego Korczoka z Gliwic.

Równocześnie prasa poinformowała polskich czytelników, że petycja w tej sprawie, odpowiednio udokumentowana, została przesłana do Stolicy Apostolskiej. Sprawę utworzenia na Opolszczyźnie diecezji o charakterze polskim poparł wydatnie kard. Hlond. Ze względu na charakter polityczny sprawa okazała się bardzo trudna do przeprowadzenia<sup>8</sup>.

Wraz z dojściem Hitlera do władzy (30 I 1933 r.) rozpoczął się okres wzmoczonej nienawiści przeciw wszystkiemu, co polskie. Ponieważ hitlerowcy uważali, że religia katolicka i Kościół są ostojami polskości, rozpoczęli planową walkę z przejawami zorganizowanego życia religijnego Polaków. Temu celowi służyła między innymi likwidacja nabożeństw w języku polskim (np. w latach 1934-1939 skasowano w Rzeszy ok. 1000 polskich nabożeństw)<sup>9</sup>, odbieranie dzieciom polskich modlitewników<sup>10</sup>, wreszcie wydalanie z Rzeszy księży za działalność patriotyczną (np. w styczniu 1939 ł. wysiedlono z Opolszczyzny księży: Melca i Madeja; w

<sup>8</sup> Ks. B. Kumor. *Granice metropolii i diecezji polskich*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 23:1971 s. 389 n.

<sup>9</sup> *Leksykon* kol. 224.

<sup>10</sup> Tamże kol. 510.

kwietniu tego roku z Ziemi Malborskiej — ks. Sochaczewskiego<sup>11</sup>. Wobec tych poczynań władz państwowych, godzących w uczucia religijne Polaków, niemieckie duchowieństwo zachowywało się biernie.

Z chwilą wybuchu wojny liczbę Polaków w Niemczech powiększyli więźniowie obozów jenieckich i koncentracyjnych oraz osoby wywiezione na przymusowe roboty. Przybyło tysiące osób wyrwanych siłą z rodzinnego środowiska, dzieci oddalone od rodziców, rozdzieleni małżonkowie, celowo demoralizowanych przez hitlerowski reżim, zmuszonych do pracy przekraczającej częstokroć ludzkie siły. W tych warunkach o zorganizowanej pracy duszpasterskiej nie mogło być mowy. Sytuację pogarszały jeszcze drakońskie prawa wydane przez władze hitlerowskie „normujące” życie religijno-społeczne Polaków. I tak: 1. Zabroniono Polakom częstszego uczestniczenia we mszy św. niż raz w miesiącu. Jeżeli zaś niedziela wyznaczona na pójście do kościoła zajęta była przez prace, nie wolno było iść w inną. 2. Polacy mogli uczestniczyć tylko we mszy specjalnie dla nich odprawianej (bez udziału Niemców); msze lub nabożeństwo wolno było odprawić po zaspokojeniu potrzeb religijnych wiernych obywateli niemieckich. 3. W czasie nabożeństw nie wolno było śpiewać pieśni w języku polskim. 4. Spowiedź musiała się odbywać w języku niemieckim. 5. Polakom nie wolno było zawierać związków małżeńskich na terenie Rzeszy, a do kraju nie udzielano im urlopu. 6. Ograniczono wiek zawierania małżeństw dla Polaków; ukończone 25 lat dla mężczyzny i 22 lata dla kobiet<sup>12</sup>. Pozbawieni jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej Polacy nie chrzcili swoich dzieci, tysiące par żyło bez ślubu kościelnego, rzesza dzieci czekała na katechizację. Wszystko to trzeba mieć na uwadze, by ocenić trud i ogrom pracy duszpasterskiej, którą na terenie Niemiec podjęli polscy księża po zakończeniu II wojny światowej.

### 3. DUSZPASTERZE POLSCY BEZPOŚREDNIO PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

W chwili zakończenia działań wojennych przebywało na terenie Niemiec ok. 2 mln Polaków i ok. 900 polskich księży, w tym 761 z samego obozu koncentracyjnego w Dachau<sup>13</sup>. Księża ci natychmiast przystąpili do pracy duszpasterskiej już na terenie samych obozów. Gromadzili wokół siebie wiernych, urządzali nabożeństwa, budowali prowizoryczne kaplice, tworząc *sui generis* polskie parafie na niemieckiej ziemi. Praca

<sup>11</sup> Tamże kol. 59.

<sup>12</sup> Zarządzenie szefa niemieckiej policji z 10 IX 1943.

<sup>13</sup> Z bezpośredniej relacji ks. Lubowieckiego.

podjęta przez polskich kapłanów była ogromnie trudna. Trzeba uwzględnić najpierw ich stan zdrowotny. Niektórzy byli u kresu sił fizycznych i psychicznych; musieli się leczyć. Nie posiadali żadnych środków materialnych; w jednych butach, w jednym ubraniu, bez pomocy duszpasterskich i potrzebnego sprzętu liturgicznego. Trzeba tu także uwzględnić liczbę wiernych przypadających na jednego kapłana, wielkie zaniedbanie religijno-moralne ludności polskiej spowodowane przeżyciami wojennymi.

Jak ogromną pracę wykonali polscy duszpasterze w okresie powojennym, ilustrują liczby, które wyczytać można w księgach metrykalnych polskiej Kurii Biskupiej: przeszło 80 tys. pobłogosławionych małżeństw, ponad 60 tys. udzielonych chrztów, 8 tys. dzieci przygotowanych do I komunii św., 15 tys. katolickich pogrzebów.

#### 4. KURIA BISKUPIA DLA POLAKÓW W NIEMCZECH (CURIA EPISCOPALIS PRO POLONIS IN GERMANIA)

Dekretem z 5 VI 1945 r. pap. Pius XII mianował bpa Józefa Gawlinę ordynariuszem dla Polaków w Niemczech, polecając mu zorganizowanie opieki duszpasterskiej nad Polakami przebywającymi w Niemczech<sup>14</sup>. Bp Gawlina przybył wkrótce po nominacji do Niemiec i już w końcu czerwca erygował Kurię Biskupią z tymczasową siedzibą w Monachium. Mianował też wikariusza generalnego, którym został ks. kan. Franciszek Jedwabski (biskup pomocniczy w Poznaniu; † 1975). Po jego wyjeździe do Rzymu wikariuszem generalnym został, od 13 XI 1945 r., ks. Edward Lubowiecki († 1975). We wrześniu 1945 r. przeniesiono Kurię do centralniej położonego Frankfurtu n. Menem; dokonano też podziału administracyjnego duszpasterstwa polskiego. Uporządkowanie i scentralizowanie pracy duszpasterskiej nie było wtedy łatwe. Nie działała jeszcze prawidłowo poczta, a kraj podzielony był na strefy okupacyjne. Polskiej Kurii Biskupiej we Frankfurcie podlegał delegat biskupa na strefę amerykańską i francuską ks. Edmund Lewandowski i na strefę angielską — ks. Jan Szymała. Delegatom tym podporządkowano dziekanów. I tak, w czerwcu 1945 r. w strefie amerykańskiej było 7 księży dziekanów: w Linzu, Salzburgu, Monachium, Ratyzbonie, Coburgu, Mannheimie, Stuttgarcie; strefa angielska posiadała 3 (przy każdym korpusie armii brytyjskiej); a strefa francuska 1 (przy oddziałach wartowniczych).

Kuria polska wydała instrukcję określającą obowiązki i uprawnienia kapłanów do ważnego sprawowania obrzędów i szafowania sakramentów św. Bp Gawlina przeprowadzał wizytacje kanoniczne, odbywał kon-

<sup>14</sup> Dekret Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z 5 VI 1945 r. nr 3446/45.

ferencje z duchowieństwem, udzielał sakramentu bierzmowania, konferował z władzami alianckimi, składał wizyty biskupom niemieckim. Polskie placówki duszpasterskie nabierają stopniowo stałej formy. Powstają nowe kaplice i ustala się porządek nabożeństw. Wzrasta frekwencja na polskich nabożeństwach i poprawia się stan moralności w obozach. Poważną przeszkodę w pracy duszpasterskiej stanowiła ciągła fluktuacja wiernych, świadomość tymczasowości pobytu w Niemczech, niepewność jutra. W okresie od czerwca do grudnia 1945 r. utworzono 694 placówki polskiego duszpasterstwa. Pracowało w nich 502 księży. Od początku przyjęto zasadę, że księża winni wracać do kraju razem z wiernymi swych ośrodków duszpasterskich. W miarę repatriacji ludności do Polski wyjeżdżali także kapłani, stając na miejscu do dyspozycji swoich ordynariuszy. Repatriacja postępowała jednak wolno i zakończyła się faktycznie dopiero w połowie r. 1948. Do końca 1945 r. wróciło z Niemiec do kraju 52 księży z 35 ośrodków oraz 73 z Dachau i Friemann.

Wspólnie z transportami wiernych emigrowali ich duszpasterze do Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji. Na polecenie protektora polskiej emigracji kard. Hlonda polscy księża udali się z wiernymi również do Australii, Argentyny, Brazylii, Peru, Chile. Kapłani chorzy i niezdolni do pracy duszpasterskiej znaleźli pomoc i opiekę ze strony biskupów w Stanach Zjednoczonych<sup>15</sup>.

W r. 1950 zlikwidowano w Niemczech Zachodnich obozy barakowe. Polaków przesiedlono do nowo wybudowanych osiedli. W wielu wypadkach usiłowano dotychczasowe większe ośrodki rozdzielić na bardzo małe grupy i porozmieszczać je po miasteczkach i wsiach (szczególnie ludzi starszych). Kuria Biskupia i duchowieństwo polskie przeciwstawiły się temu planowi ze względu na minusy, jakie miał on dla egzystencji Polaków oraz ich życia kulturalno-społecznego i religijnego. W następnym roku (1951) zaprzestała swej działalności organizacja opiekuńcza IRO<sup>16</sup>. Polacy wraz z pozostałymi emigrantami innych narodowości zostali podporządkowani prawu niemieckiemu. Ukazała się specjalna ustawa (25 IV 1951 r.) określająca ich prawa i obowiązki. Postępująca w latach pięćdziesiątych tzw. integracja gospodarcza zrodziła niebezpieczeństwo podporządkowania w dziedzinie kulturalno-oświatowej młodego pokolenia emigrantów i co za tym idzie wynarodowienia młodych Polaków. W podtrzymaniu poczucia przynależności do narodu polskiego ważną rolę odgrywają polskie kościoły i parafie personalne; przy kościele i pod przewodnictwem kapłana gromadzą one rodaków nie tylko na polskie nabożeństwa, ale również na śpiew polskich pieśni i uroczystości narodowe.

<sup>15</sup> Ks. E. Lubowiecki. *Duszpasterstwo po II wojnie światowej*. „Polak w Niemczech” (Bochum) 1972 s. 49.

<sup>16</sup> International Refugee Organization.

20 IX 1964 r. zmarł nagle w Rzymie abp Gawlina. Stolica Apostolska — w prozumieniu z kard. Stefanem Wyszyńskim — przekazała dotychczasowe uprawnienia biskupa dla Polaków w Niemczech wikariuszowi generalnemu ks. Edwardowi Lubowieckiemu (w październiku 1964 r.)<sup>17</sup>. Po śmierci ks. inf. Lubowieckiego (1975) rektorem Polskiej Misji Katolickiej w RFN został ks. Stefan Leciejewski, dotychczasowy dziekan dekanatu bawarskiego i duszpasterz Polaków w Rosenheim.

#### 5. AKTUALNA ORGANIZACJA DUSZPASTERSTWA DLA POLAKÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH

Liczbę katolików Polaków na terenie RFN oblicza się na ok. 80-100 tys. Wśród nich pracuje 39 polskich księży<sup>18</sup>. Ordynariuszem dla Polaków w Niemczech był ks. inf. Lubowiecki; jego urzędowy tytuł brzmi: wizytator kanoniczny Polaków w Niemczech (visitator canonicus Polonorum in Germania). Urząd kanclerza Kurii polskiej pełni ks. Ignacy Siwiec. Pod względem administracji terytorialnej polskie parafie i placówki duszpasterskie dzielą się na 5 dekanatów i 2 okręgi. Specjalne okręgi tworzą: miasto Frankfurt z najbliższą okolicą oraz placówki duszpasterskie oddziałów wartowniczych przy armii brytyjskiej. Dekanaty zaś są następujące: 1. dekanat Bawaria z parafiami: Amberg, Ingolstadt, Landsberg, München, München-Ludwigsfeld, Rosenheim, Ulm; 2. dekanat Stuttgart z parafiami: Ludwigsburg, Schwäbisch—Gmünd, Btd-Cannstatt; 3. dekanat Badenia z parafiami: Carlsberg, Freiburg, Pferungen, Zussdorf; 4. dekanat północny z parafiami: Bielefeld, Braunschweig, Hildesheim, Krefeld-Uerdingen, Essen, Dortmund, Duisburg, Düsseldorf, Hamburg, Hanover, Lübeck, Münster, Osnabrück; 5. dekanat oddziałów wartowniczych przy armii amerykańskiej z parafiami: Mannheim, Kaiserslauter, Grafenwöher, Kircheimbolanden.

Z polskich męskich zgromadzeń pracują w RFN tylko księża chrystusowcy, którzy mają tu własną prowincję. Aktualnym prowincjałem urzędującym w Essen jest ks. Władysław Przybylski. Z żeńskich zgromadzeń są siostry felicjanki i sercanki. Felicjanki, które przybyły ze Stanów Zjednoczonych, prowadzą w Carlsbergu dom dziecka, a siostry Służebniczki Najśw. Serca Jezusowego — dom starców w Düsseldorfie<sup>19</sup>.

#### 6. DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH DUSZPASTERZY W NIEMCZECH ZACHODNICH

Duszpasterze polscy pracując na obszarze całego RFN nie zacieśniają swej aktywności tylko do spełniania posług religijnych w języku polskim.

<sup>17</sup> Dekret Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z 20 X 1964 r. nr 5753/64.

<sup>18</sup> Stan z dn. 20 IX 1973 r.

<sup>19</sup> *Duszpasterstwo polskie w świecie. Informator*. Paryż 1970 s. 207-223.

Biorą udział w życiu społecznym i kulturalnym Polonii; często stają się przywódcami i organizatorami życia społecznego emigrantów. Stąd też zakres prac podejmowanych przez polskich księży jest bardzo szeroki i niemożliwy do omówienia w krótkim artykule. Tytułem przykładu przedstawię pewne tylko aspekty duszpastersko-patriotycznej działalności polskich księży w RFN.

a) TROSKA O WYCHOWANIE I WYKSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W r. 1945 powstał Centralny Komitet dla Spraw Szkolnych, zatwierdzony przez aliantów, z którym współpracowała polska Kuria Biskupia. Dzięki współpracy obu tych instytucji istniało na terenie Niemiec w końcu 1945 r. 1285 polskich placówek oświatowych, w których uczyło się ponad 80 tys. dzieci i młodzieży. Szkołami podstawowymi w obozach kierowali często, ze względu na brak nauczycieli, sami duszpasterze. Inspektorat szkolny przy Kurii Biskupiej prowadził ks. prałat Paweł Krajka. Staraniem Kurii wydano drukiem instrukcje i programy nauczania religii dla szkół podstawowych i średnich oraz podręczniki dla wszystkich szkół średnich. Wydano Nowy Testament w języku polskim, a w ramach pomocy duszpasterskich szkice kazań i nauk rekolekcyjnych dla dzieci i młodzieży. Po wojnie Kuria otoczyła serdeczną opieką młodzież akademicką. Szczególnie duże zasługi położył w tym względzie wikariusz generalny, który zabiegał u władz akademickich o przyjęcie na studia Polaków (w częstych wypadkach odmowy interweniował nawet u władz alianckich). W czasie studiów składał wizyty rektorom uczelni; troszczył się o warunki mieszkaniowe i wyżywienie; organizował pomoc finansową dla studentów, szczególnie w końcowych latach studiów, kiedy trzeba było opłacać egzaminy. Dzięki pomocy polskiej Kurii 371 Polaków ukończyło studia uniwersyteckie na terenie Niemiec i w Austrii.

b) KATOLICKA PRASA POLSKA

W Dachau już w kilka tygodni po wyzwoleniu, z inicjatywy księży: Wacława Tokarka, Ignacego Wojewódki, Lucjana Jaroszki i Józefa Głuszka, zaczął wychodzić polski tygodnik „Słowo Polskie”<sup>20</sup>. Po likwidacji obozu w Dachau zaczęto wydawać ilustrowane „Słowo Katolickie” w nakładzie 15 tys. egz. Docierało ono do wszystkich ośrodków polonijnych. Na skutek dużego ubytku ludności polskiej, w r. 1950 gazeta „Słowo Katolickie” połączyła się z tygodnikiem polskim wychodzącym w Paryżu

<sup>20</sup> Tygodnik ten wychodził w Dachau do listopada 1945 r.



„Polska Wierna”; tygodnik ten ukazywał się do 1958 r. Polski duszpasterz w Darmstadt Piotr Turbak TJ wydawał do końca 1946 r. tygodnik „Polska Chrystusowa” w nakładzie 7 tys. egz.

c) MODLITEWNIKI POLSKIE

Polskie książki do nabożeństwa odgrywają dużą rolę w podtrzymaniu życia religijnego i narodowego emigrantów, stąd troska księży o modlitewniki. Już w 1945 r. ks. Ignacy Rabszyn wydał przystosowaną do potrzeb emigranta książkę do nabożeństwa pt. *Króluj nam Chryste*, a Jan Wojciechowski TJ zorganizował przedruk książeczki *Jezu ufam Tobie* (nakład 20 tys. egz.). Dla ułatwienia przygotowania dzieci do I komunii św. ks. Dobromir Ziarniak wydał *Katechizm rzymsko-katolicki* (Augsburg 1945; nakład 35 tys. egz.). Bardzo szeroko rozwinęli też księża akcję powielania tekstów pieśni i modlitw kościelnych dostosowanych do poszczególnych okresów roku liturgicznego.

7. MILLENNIUM CHRZEŚCIJAŃSTWA POLSKI

Jednym z żywotnych objawów działalności duszpastersko-kulturalnej polskich księży w RFN było zorganizowanie tu obchodów milenijnych. W porozumieniu z episkopatem zachodnioniemieckim postanowiono, że w każdej diecezji odprawiona zostanie z tej okazji uroczysta msza św. koncelebrowana z polskimi kapłanami, a w każdej parafii modlitwy w intencji Polski. Sami zaś Polacy zorganizowali wiele kościelno-narodowych uroczystości milenijnych. I tak, na przykład w Neviges na uroczystości milenijne przybyło tysiące polskich pielgrzymów, prawie całe duchowieństwo polskie, wielu Niemców, a także biskupi Essen i Kolonii oraz nuncjusz apostolski. Uroczystość w Altötting zgromadziła 15 tys. katolików z Bawarii i Austrii, uświetnili ją swoją obecnością: kard. Juliusz Döpfner, biskupi z Pasau, Regensburga, Eichstätt. Szczególnie imponująco wypadły obchody milenijne w Aachen, mieście związanym z postacią św. Wojciecha, Bolesława Chrobrego i ces. Ottona III; tu znajdują się m. in. relikwie św. Wojciecha. Komitet organizacyjny obchodów milenijnych wydał drukiem specjalny biuletyn w nakładzie 17 tys. egz. Uroczystości rozpoczęły się ogromną procesją, która z Domu Zdrowia przeszła przez miasto do kościoła św. Wojciecha. Tu pontyfikalną mszę św. celebrował bp Józef Buchkremmer, były więzień Dachau i wielki przyjaciel Polski. W wygłoszonym po niemiecku kazaniu powiedział m. in. „My, Niemcy, musimy okazać gotowość naprawienia krzywd narodowi polskiemu, a gdy

zajdzie potrzeba, musimy być gotowi do ofiar i wyrzeczeń". Słowo Boże w języku polskim wygłosił rektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii ks. Henryk Repke. W godzinach popołudniowych odbyła się akademie mile-nijna, którą zagał ks. Lubowiecki. Przemówienie wygłosił także ordy-nariusz diecezji Aachen bp J. Pohlschneider. Obszerny referat w języku niemieckim miał p. Wenger. Mówca wskazał na liczne krzywdy, jakie Niemcy w ciągu dziejów wyrządzili narodowi polskiemu; w zakończeniu zwrócił się z apelem do rządu RFN o uznanie polskich granic zachodnich. Akademia otrzymała piękną oprawę artystyczną. Wystąpiły zespoły pieśni i tańca z Holandii (Wesoły Tułacz), Belgii, 130-osobowy chór katedralny z Aachen, orkiestra z Osnabrück oraz liczni soliści. Polskie uroczystości w Neviges i Aachen odbiły się głośnym echem w zachodniemieckim radio i telewizji.

Kończąc tych kilka słów o dziejach polskiego duszpasterstwa w Niem-czech, pragnę zaakcentować z całym naciskiem sprawdzalną w ciągu dziejów prawdę: polscy księża na emigracji spełniali i spełniają ważną rolę w podtrzymywaniu ducha religijnego i narodowego rodaków.

## RELIGIOUS LIFE OF POLES IN GERMAN

### Summary

In the middle of the 19th century thousands of Polish workers arrived in Ger-many to seek employment. Congragated in closely knit groups they settled in the industrial towns of Westphalia and the Rhineland. Until the First World War they were cared for by a few German priests who knew Polish. In the period between the two World Wars there were c. 1.5 million Poles in Germany. The Episcopal Representation (since 1930 Berlin Bishorpric) was in charge of Polish priesthood. Only those Polish priests who were German citizens could carry on their duties. Once Hitler came to power there began a period of intense persecution of everything that was Polish, including organized religious life which virtually disappeared in the war-time.

After the War, on June 5, 1945 Pope Pius XII appointed Bishop Józef Gawlina Ordinary for Poles in Germany. In that month Episcopal Curia for Poles in Ger-many was erected in Munich (transferred to Frankfort in September 1945). The Curia controls Polish religious activities in Germany. After the death of Archbishop Gawlina the Holy See handed over the powers of Polish Bishop in Germany to Vicar General Father Edward Lubowiecki.

At present, in the Federal Republic of Germany there are c. 80-100,000 Poles cared for by 39 Polish priests. Polish Church in Germany is organized in 5 decantes and 2 porvinces. One Polish religious order for men (Fathers of the Congregation of the Christian Doctrine) and two orders for women (Felician Sisters and Sister-Ser-vants of Holy Heart of Mary) are active in the Federal Republic of Germany.

Apart from their religious duties Polish priests participate in the social and cultural life of German Poles.